

## Raport z rynku walutowego

środa, 1 sierpnia 2012

dr Jarosław Klepacki

Arkadiusz Wiśniewski

### Rynek polski

Niewielka przecena dotknęła wczoraj głównych indeksów warszawskiego parkietu, a tym samym WIG i WIG20 straciły ponad 0,2%. Obroty, jakie towarzyszyły tym zmianom ukształtowały się na poziomie 725 milionów złotych. Widać jednak, że inwestorzy z niecierpliwością czekają na zapowiedziane na dzisiaj wieczór i jutrzejsze popołudnie decyzje FOMC oraz EBC. Tym bardziej, że nadal kalendarz wydarzeń makroekonomicznych jest pozbawiony istotnych pozycji. Ministerstwo Finansów opublikowało wczoraj jedynie dokument „Informacja kwartalna o sytuacji makroekonomicznej i stanie finansów publicznych. Lipiec 2012”, w którym zwraca uwagę na fakt, że w pierwszym kwartale tego roku polska gospodarka weszła prawdopodobnie na ścieżkę słabszego wzrostu. Świadczy o tym m.in. niska dynamika konsumpcji indywidualnej, a także usług rynkowych, co jest pochodną sytuacji na rynku pracy oraz słabego wzrostu realnych dochodów gospodarstw domowych. Resort prognozuje, że taka sytuacja może się utrzymać przez najbliższe kilka kwartałów. Słabszą koniunkturę potwierdził dzisiaj dodatkowo PMI Polskiego Sektora Przemysłowego, który w lipcu co prawda wzrósł z 48 punktów do poziomu 49,7 punktu, ale nadal znajduje się poniżej bariery 50 punktów.

Widoczne od kilku dni wyczekiwanie na rynkach sprzyja polskiej walucie. Na rynku pary EUR/PLN notowania utrzymują się w zakresie ostatnich dołków: 4,1100 – 4,1000. Utrzymywanie się kursu poniżej pierwszej linii oporu 4,1400 – 4,1500 teoretycznie nie pozwala wykluczyć próby dalszej systematycznej aprecjacji złotego względem euro. Z drugiej jednak strony warto zwrócić uwagę na ewidentny problem z pokonaniem (spadkiem poniżej) jak się wydaje kluczowej obecnie bariery – wsparcia: 4,1000 – 4,0800. Nieudane próby sforsowania tego miejsca charakterystycznego w zestawieniu z porannym (analogicznym jak wczoraj) wzrostem świadczyć mogą o bliskiej korekcie. Na rynku pary USD/PLN początek dzisiejszej sesji przynosi kolejną na przestrzeni ostatnich dni skuteczną obronę silnej strefy wsparcia: 3,3400 – 3,3200. Biorąc pod uwagę uwarunkowania techniczne mówić można zatem o rosnącym prawdopodobieństwie powrotu do wyższych kursów – słabszego złotego.

Sygnalną potwierdzającą taki scenariusz byłoby pokonanie pierwszego oporu w pobliżu figury 3,3900.

## Rynek światowy

Spadki wartości indeksów giełdowych tym razem dotknęły solidarnie zarówno Europę, jak i USA. Wartość przeceny była jednak dość zróżnicowana, o czym świadczy francuski CAC40 (-0,87%), niemiecki DAX (-0,03%) oraz amerykański S&P500 (-0,43%). Widać bowiem wyczekiwanie, jakie ogarnęło rynek przed komunikatami najważniejszych obecnie banków centralnych świata. Dzisiaj wieczorem swoją decyzję w sprawie stóp procentowych oraz uzasadnienie przedstawi FED, a jutro popołudniu Europejski Bank Centralny. Co ciekawe inwestorzy nie spodziewają się zmiany kosztu pieniądza, ale raczej nastawiają się na zapowiedź luzowania polityki pieniężnej poprzez inne metody (np. QE3 lub aktywny skup obligacji przez EBC). Jeśli do tego dołożymy inne odczyty makro (indeksy aktywności gospodarczej dla przemysłu i raporty z amerykańskiego rynku pracy) to druga połowa tygodnia zapowiada się ciekawie.

Patrząc na to jak zmienia się sytuacja na rynku EUR/USD na przestrzeni ostatnich kilku dni ewidentnie widać, że weszliśmy w fazę wyczekiwania na komunikaty z banków centralnych (środa i czwartek). Analizując obraz techniczny (wykres H1) trudno w związku z tym mówić o jakichkolwiek modyfikacjach sytuacji z poniedziałku, czy wtorku. Cały czas bardzo konsekwentnie poruszamy się w relatywnie wysokiej strefie ostatnich zmian (rejon figury 1,2300), co nie pozwala wykluczyć pojawienia się próby kolejnego ataku na ostatnie szczyty (1,2380 – 1,2390). Najbliższe miejsca charakterystyczne to: wsparcie w okolicy wczorajszych dołków: 1,2230 – 1,2210 oraz opór 1,2330 – 1,2340. Prawdopodobne jest, że tak jak w dniu wczorajszym dzisiaj notowania pozostaną pomiędzy tymi wartościami granicznymi. Sygnalną negującą możliwość dalszej deprecjacji dolara względem euro byłby dopiero spadek kursu poniżej silnie wzrostowej świecy z czwartku ( 1,2115 – 1,2100).

*Prezentowany raport został przygotowany w Departamencie Inwestycji i Zarządzania Ryzykiem DMK Sp. z o.o. tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej, ani też rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autorów według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu spółka DMK działała z należytą starannością oraz rzetelnością. DMK Sp. z o.o. i jej pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu, ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych.*